

UZASADNIENIE

R. R. został oskarżony, o to że w okresie od 8 czerwca 2007 r. do 20 czerwca 2007 r. w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził R. G. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) o powierzchni użytkowej 35,20 m², znajdującego się w budynku przy ul. (...) w W., w ten sposób, że wyzyskując jej niezdolność do należytego pojmowania przedsiębranego działania wywołaną chorobą, doprowadził do podpisania przez nią pełnomocnictwa, na mocy którego następnie sprzedała przysługujące jej spółdzielcze własnościowe prawo do ww. lokalu J. Z. za kwotę 200.000 zł., po czym przyjął od kupującego zapłatę i nie przekazał uzyskanych pieniędzy R. G., zatrzymując je dla siebie, czym działał na szkodę R. G., tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

R. G. posiadała spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w W.. W mieszkaniu tym od wiosny 2006 r. zamieszkał R. R., który został tam zameldowany. W dniu 27 listopada 2006 r. R. R. dokonał przejścia długu R. G. wobec Spółdzielni (...). R. G. od marca 2007 r. do 8 czerwca 2007 roku przebywała na leczeniu w Instytucie (...) przy ul. (...) w W. w trybie art. 29 Ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. W dniu 8 czerwca 2007 r. R. G. udzieliła R. R. notarialnego pełnomocnictwa do sprzedaży mieszkania przy ul. (...).

W dniu 9 czerwca 2007 r. R. R. otworzył rachunek bankowy w E.. Następnie w dniu 20 czerwca 2007 r. R. R. sprzedał mieszkanie nr (...) przy ul. (...) za kwotę 200.000 zł J. Z.. Pieniądze stanowiące zapłatę za mieszkanie zostały mu przekazane w kwocie 140.000 zł w gotówce, a pozostała część - 60.000 zł - na konto założone przez R. R.. R. R. nie przekazał pieniędzy stanowiących zapłatę za mieszkanie R. G.. R. R. pod koniec czerwca 2007 r. oświadczył R. G., że wyremontuje mieszkanie w którym dotychczas mieszkali i namówił ją do jego opuszczenia. Następnie, pod pozorem konieczności kontynuowania remontu kilkakrotnie zmieniał miejsce zamieszkania R. G.. R. G. o sprzedaży mieszkania dowiedziała się, gdy ponownie trafiła do szpitala – (...) w W. w sierpniu 2007 r. Po opuszczeniu szpitala (...) zmuszona była do zamieszkania w schroniskach dla bezdomnych, w których mieszka do chwili obecnej.

R. G. – z uwagi na swoją chorobę – nie miała również w okresie 8-20 czerwca 2007r. zachowanego należytego pojmowania przedsiębranego działania.

R. R. ma obecnie 61 lat, wykształcenie podstawowe, z zawodu jest malarzem. Jest rozwiedziony, ma dwoje dorosłych dzieci i nie posiada nikogo na utrzymaniu. Oskarżony zanim został tymczasowo aresztowany utrzymywał się z prac dorywczych i osiągał z tego tytułu miesięczny dochód w wysokości 1200-2000 zł netto, nie ma majątku. Nie leczył się w PZP i (...), neurologicznie ani antynarkotykowo. R. R. był karany sędownie za oszustwo, jednakże dopiero po popełnieniu zarzucanego mu w przedmiotowej sprawie czynu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

częściowo wyjaśnień R. R. (k. 181-183, 671-674, 723, 840-841), częściowo zeznań świadka R. G. (k. 9-11, 705-708, 802, 866), zeznań świadka M. R. (k. 5-7, 721-722), częściowo zeznań świadka J. P. (k. 64-65, 800-802), zeznań świadka J. Z. (k. 19-20, 836-839), zeznań świadka M. C. (k. 85-86, 839-840), zeznań świadka K. P. (k. 62-63, 841), zawiadomienia wraz z załącznikami (k. 1-4), aktów notarialnych (k.12-13, 14-15), oświadczenia (k. 16), umowy przejścia długu (k. 17), informacji z (...) (k. 34), zaświadczenia (k. 36), opinii (k. 57), pisma oskarżycielki wraz z załącznikami (k. 71-81), informacji z Polkomtel (k. 104), informacji z E. (k. 158-159), opinii sądowo-psychiatrycznej (k. 188-189), informacji z E. (k. 195-196), opinii (k. 246-251), informacji o dochodach (k. 283-285), odpisu wyroku (k. 516-517), informacji o przyjęciu t/a (k. 605), zawiadomienia (k. 635-636), opinii sądowo psychiatrycznej (k. 650-652), wypisu aktu notarialnego (k. 755-757), opinii psychologicznej dot. R. G. (k. 785-789), notatki urzędowej dot. (...) (k. 859),

uzupełniającej opinii sądowo-psychiatrycznej (k. 892-897), kart karnych (k. 173, 209, 215, 224, 229,282, 384-385, 593-595, 744-745, 861-862, 919).

Oskarżony **R. R.** przesłuchany na etapie postępowania przygotowawczego (k. 181-183) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił że do sprzedaży mieszkania namówił R. G. mężczyzna o imieniu P., którego poznał w G. (...), a następnie spotkał na pobliskim bazarku i zapoznał go z R. G.. Nie znał pozostałych danych tej osoby. Wyjaśnił, iż R. G. podpisała dokumenty u notariusza. Podał, iż nie znał nabywcy mieszkania. Pieniądze ze sprzedaży mieszkania przekazał u notariusza nieznannej kobiecie – znajomej P., która miała załatwić mieszkanie R. G.. Nie wiedział jaka kwota pieniędzy została przekazana kobiecie. Podał, iż posiada konto w Banku (...) a pieniądze, które na nie wpłynęły wypłacił P., któremu dał swoją kartę. Wyjaśnił, iż nie zakładał konta w (...) Banku S.A. W jego ocenie konto zostało założone przez P., bowiem dysponował on jego dowodem osobistym, kiedy tylko chciał, gdyż sam mu go udostępniał. R. R. nie wie, co stało się z pieniędzmi. Jego nazwisko widniało w aktach notarialnych, gdyż tak chciała R. G..

Na etapie postępowania sądowego (k. 671-674, 723, 840-841) oskarżony konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Oskarżony potwierdził swoje wcześniejsze wyjaśnienia prezentując w zbieżny co do zasady sposób przebieg zdarzeń i ich okoliczności.

Oskarżony wyjaśnił, iż pomysłodawcą sprzedaży mieszkania był jego kolega P.. Pomysł ten zrodził się w wyniku rozmowy z R. G., która wspomniała, iż chciałby zamieszkać ul. (...) w W.. W zaistniałej sytuacji kolega P. przejął inicjatywę sprzedaży mieszkania i znalazł kupca. Mówił, iż zna kobietę, która chce sprzedać mieszkanie na ul. (...). Zaprzeczył aby wystawiał ogłoszenie o sprzedaży mieszkania i aby ktokolwiek kontaktował się z nim w sprawie zakupu mieszkania.

Oskarżony podał, iż P. woził pokrzywdzoną i jego w różne miejsca, w tym także do notariusza. Zaprzeczył aby nakłaniał pokrzywdzoną do podpisania dokumentów, w tym do podpisania pełnomocnictwa. Wyjaśnił, iż R. G. podpisywała dokumenty kupującemu mieszkanie, w tym także pełnomocnictwo do sprzedaży mieszkania. Nie wiedział dlaczego R. G. jemu udzieliła pełnomocnictwo do sprzedaży mieszkania.

Powtórzył, iż do notariusza zarówno jego jak i R. G. zawiózł P.. Wskazał, iż wiedzieli, w jakim celu tam jadą. Potwierdził, iż w czasie udzieleniu ma pełnomocnictwa do sprzedaży mieszkania, mieszkał u R. G., gdzie został zameldowany. Wskazał, iż nie zamierzał sprzedawać tego mieszkania bo miał dach nad głową, a poza tym spłacał zadłużenie mieszkania w spółdzielni. Podał, iż oddawał całą wypłatę na spłatę zadłużenia, spłacał po 1200 zł. Zaprzeczył aby odbierał rentę R. G.. Przyznał, iż odebrał jedną, bo R. G. była wtedy chora.

Opisał okoliczności podpisania aktu notarialnego. Potwierdził, iż był obecny razem z R. G.. Przyznał, iż notariusz odczytał treść aktu – pełnomocnictwa.

Oskarżony przyznał, iż mieszkał u pokrzywdzonej około 2 lat. Robił zakupy, gotował, wykupował leki ale nie wiedział jaki był to rodzaj leków i na jakie schorzenie. Pokrzywdzona mówiła, iż są to leki na nerwy lub na nadciśnienie, ale nie interesował się tym. Oskarżony wyjaśnił, iż nie wiedział nic na temat zdrowia pokrzywdzonej, aby leczyła się psychiatrycznie. Wiedział, że zażywa leki i leczy się w przychodni Na (...). W jego ocenie chodziła ona do lekarzy internistów. Wiedział, że pokrzywdzona była pod opieką (...)u. Wyjaśnił, iż nie wiedział, w jakich okolicznościach R. G. trafiła do szpitala psychiatrycznego i nie wie jak się dowiedział o tym. Prawdopodobnie od znajomych. Jednocześnie w pierwszej wersji podał, iż odbierał pokrzywdzoną ze szpitala neurologicznego na ul. (...), jednakże miało to miejsce już po sprzedaży mieszkania. Nie wiedział, aby pokrzywdzona przebywała wcześniej w tym szpitalu. W kolejnej wersji zaś podał, iż R. G. była w szpitalu w okresie pomiędzy udzieleniem mu pełnomocnictwa, a sprzedażą mieszkania. Podał, iż odwiedzał ją w szpitalu razem z M. C., ich wspólną znajomą.

Wyjaśnił, iż pieniądze ze sprzedaży mieszkanie zostały przekazane nieznannej kobiecie obecnej u notariusza podczas podpisywania umowy sprzedaży. Nie wiedział, jaka to była suma, nie wiedział czy pieniądze te otrzymała R. G., ale miały do niej trafić. Wyjaśnił, iż w okresie załatwiania mieszkania na ul. (...) wynajął im mieszkanie na kempingu W.. Przywoził im jedzenie i pieniądze. Oskarżony przyznał, iż założył konto w banku. W pierwszej wersji podał, iż miało

ono służyć wpłacie pieniędzy, które ewentualnie zostaną z różnicy ze sprzedaży mieszkania przy ul. (...), a zakupem mieszkania przy ul. (...). W kolejnej zaś, iż konto miało służyć wpłacie pieniędzy ze sprzedaży mieszkania przy ul. (...). Podał, iż zapłata ceny za sprzedaż mieszkania nastąpiła w gotówce. Podał, że konto w banku załatwiał razem z P., który później zabrał kartę oraz dokumenty bankowe, on jedynie złożył podpisy. Podał, iż nie wiedział czy pieniądze wpływały na konto, a jeżeli wpływały to P. je wypłacił, bo on miał kartę. Nie wiedział czy coś wpłynęło na konto lub z niego wypłynęło. Podał, iż ostatecznie P. oddał mu dokumenty z banku. Potwierdził, iż dawał P. kilkakrotnie swój dowód osobisty.

Twierdził, iż nie wie jaka cena została uzyskana ze sprzedaży mieszkania, jednakże podał, iż P. miał wpłacić na konto 200.000 zł jeżeli nie udało się załatwić mieszkania na ul. (...).

Przyznał, iż podpisał się pod oświadczeniem z dnia 8.06.2007 r. (k. 16), wstępnie potwierdził, iż napisał także treść tego oświadczenia, po czym się z tego wycofał.

Potwierdził, iż zawoził do spółdzielni mieszkaniowej (...) pełnomocnictwo. Uzyskiwał potrzebne dokumenty ze spółdzielni wymagane przy sprzedaży mieszkania. Wyjaśnił, iż R. G. o wszystkim wiedziała. Wyjaśnił, iż nie mówił pokrzywdzonej o sprzedaży mieszkania bo była na początku w szpitalu, a później nie wie gdzie. Ostatecznie zaś trafiła do schroniska (...).

Ostatecznie oskarżony przyznał, iż widział kupującego – J. Z. w mieszkaniu pokrzywdzonej, a drugi raz u notariusza, przy zawarciu umowy i zapłacie ceny, gdyż jemu sprzedał mieszkanie.

Sąd zważył co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego wespół z pozostałymi dowodami ujawnionymi na rozprawie Sąd ocenił w oparciu o reguły art. 7 k.p.k., zgodnie z którymi Sąd ocenia dowody swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, jak i wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

W ocenie Sądu, wyjaśnienia oskarżonego R. R., w których nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu, nie zasługują na wiarę. Pozostają one w sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z uznanymi za wiarygodne w przeważającym zakresie zeznaniami pokrzywdzonej oraz - z przyczyn niżej wskazanych – wzajemnie uzupełniającymi się relacjami świadków, a także dowodami dokumentarnymi.

Bezsporne w przedmiotowej sprawie jest, że oskarżony R. R. pozyskał zaufanie R. G., wzbudził w niej litość gdyż nie miał gdzie mieszkać i zamieszkał razem z nią w mieszkaniu na ul. (...) w W.. Następnie oskarżony został zameldowany w mieszkaniu R. G.. Przejął zadłużenie tego mieszkania i zobowiązał się uregulować wszystkie należności. W dniu 24.05.2007 r. pobrał rentę pokrzywdzonej za miesiąc maj 2007 r. W dniu 8 czerwca 2007 r. – w dniu wyjścia ze szpitala (...), R. G. udzieliła R. R. notarialnego pełnomocnictwa do sprzedaży mieszkania przy ul. (...). Następnego zaś dnia tj. 9 czerwca 2007 r. R. R. otworzył rachunek bankowy w E.. Natomiast 20 czerwca 2007 r. sprzedał mieszkanie R. G..

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie w którym twierdził, iż nie wiedział, iż pokrzywdzona leczy się psychiatrycznie i zażywa leki psychotropowe. W ocenie Sądu nieprawdopodobne, nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego jest, aby oskarżony - mieszkając z pokrzywdzoną przez około 2 lata w jednym mieszkaniu –również w okresie, kiedy pokrzywdzona przebywała w szpitalu na ul. (...) w W., wykupując jej przy tym przepisane na receptę leki - nie wiedział nic w tym zakresie. Nie zasługują na uwzględnienie wyjaśnienia oskarżonego, który zaprzeczył aby zachowanie pokrzywdzonej nie wskazywało na odbiegające od normy, w szczególności, że osoba ta była pod stałą kontrolą lekarzy, a także opieką (...) co zresztą sam oskarżony potwierdził. Nie bez powodu R. G. była pod opieką O. (...) (...), bowiem jak zeznała pracownica socjalna, osoba ta była nieporadna, leczyła się psychiatrycznie i wymagała opieki.

Znamienne jest także to, iż oskarżony odebrał pokrzywdzoną ze szpitala psychiatrycznego w dniu 8 czerwca 2007 r. i bezpośrednio ze szpitala udali się do notariusza, celem udzielenia mu pełnomocnictwa. Mając na względzie

powyższe okoliczności, należy stwierdzić, że wskazują one w sposób jednoznaczny, iż oskarżony miał świadomość stanu psychicznego, w jakim znajdowała się pokrzywdzona i wyzyskał jej niezdolność do należytego pojmowania przedsiębranego działania wywołaną chorobą.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w jakim, podał, że pokrzywdzona chciała sprzedać swoje mieszkanie, a inicjatorem doprowadzenia tej transakcji był znajomy - P.. Żadne dowody zgromadzone w aktach sprawy nie potwierdzają wersji oskarżonego o istnieniu osoby P. i w ocenie Sądu mężczyzna ten został przez niego wymyślony, celem zrzucenia z siebie odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenia; podobnie jak osoba nieznanego kobiety, która rzekomo była u notariusza i miała jej przekazać pieniądze ze sprzedaży mieszkania, przeznaczone na załatwienie innego mieszkania R. G.. Te wyjaśnienia oskarżonego stoją w sprzeczności z dowodami dokumentarnymi w postaci aktu notarialnego – umowy sprzedaży. W akcie notarialnym wskazano, iż osobami, które stawiły się na czynność byli wyłącznie: oskarżony reprezentujący R. G. jako sprzedającą oraz kupujący J. Z., Obecność żadnych innych osób nie została odnotowana przy akcie, a zatem – wbrew twierdzeniom oskarżonego - nie brały udziału w tej czynności. Ponadto zaprzeczenie oskarżonego, co do otrzymania zapłaty ceny ze sprzedaży mieszkania również stoi w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Kupujący J. Z. potwierdził jednoznacznie, iż pieniądze w gotówce w wysokości 140.000 zł przekazał R. R., pozostałą zaś część wpłacił na konto oskarżonego, które zostało podane w akcie notarialnym. Zeznania świadka znajdują potwierdzenie w treści aktu notarialnego z dnia 20.06.2007 r. gdzie potwierdzono, iż oskarżony otrzymał część ceny w kwocie 140.000 zł i kwituje jej odbiór dla swojej mocodawczyni. Pozostała kwota została wpłacona w dniu 28.06.2007 r. na rachunek oskarżonego prowadzony w banku (...) dwoma przelewami tj. w wysokości 5.000 zł i 55.000 zł. Wszystkie wpłacone na konto pieniądze zostały następnie wypłacone z bankomatu tego samego dnia.

Jak już wskazano powyżej, wyjaśnienia oskarżonego w omawianej części są niewiarygodne, co wynika po pierwsze z okoliczności, że nie korespondują one z innymi dowodami, a po drugie - iż są one nielogiczne i niejasne. Niewątpliwie wyjaśnienia oskarżonego należy oceniać ostrożnie, albowiem ma on interes prawny w sposobie rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, jakim jest chęć uniknięcia odpowiedzialności karnej za zarzucany mu czyn, co mogło skłaniać go do podawania okoliczności korzystnych dla niego również, jeżeli nie były one zgodne ze stanem rzeczywistym. Zdaniem Sądu tym właśnie należy tłumaczyć treść znacznej części wyjaśnień oskarżonego, które stanowią przejaw przyjętej przez niego linii obrony, mającej na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej. Oskarżony zmieniał wersję zdarzeń, wycofywał się z podanych w pierwszej kolejności wyjaśnień, a przede wszystkim powoływał się na niepamięć.

W tym miejscu podnieść należy, iż Sąd orzekający w niniejszej sprawie nie miał wątpliwości, iż to oskarżony podjął zaplanowane działania zmierzające do sprzedaży mieszkania R. G.. Oskarżony konsekwentnie realizował swój plan, a mianowicie: wprowadził się do mieszkania R. G., został w nim zameldowany, przejął jej dług, doprowadził do udzielenia mu przez R. G. pełnomocnictwa do sprzedaży mieszkania, dał ogłoszenie o sprzedaży mieszkania i podał siebie jako osobę kontaktową, co potwierdził kupujący J. Z., założył konto bankowe w E., na które miały wpłynąć pieniądze ze sprzedaży mieszkania. Ostatecznie w dniu 20 czerwca 2007 r. sprzedał mieszkanie za kwotę 200.000 zł J. Z.. Pieniądze stanowiące zapłatę za mieszkanie zostały mu przekazane w kwocie 140.000 zł w gotówce, a pozostała część - 60.000 zł została przelana na konto założone przez niego. Oskarżony nie przekazał pieniędzy R. G.. Następnie - wobec sprzedaży mieszkania pokrzywdzonej, oświadczył jej, że wyremontuje mieszkanie i namówił ją do opuszczenia lokalu. Pod pozorem konieczności kontynuowania remontu, kilkakrotnie zmieniał jej miejsce zamieszkania. R. G. na skutek działań oskarżonego w efekcie zmuszona była do zamieszkania w schroniskach dla bezdomnych, bowiem oskarżony pozbawił ją dachu nad głową.

Sąd dał wiarę w przeważającym zakresie zeznaniom pokrzywdzonej, w szczególności w tej części, gdzie opisała szczegółowo działania oskarżonego, który dopuścił się przestępstwa oszustwa na jej szkodę.

Świadek zrelacjonowała okoliczności poznania oskarżonego, przyczynę zamieszkania R. R. w jej mieszkaniu. Podała, iż było to podyktowane chęcią niesienia mu pomocy przy znalezieniu pracy. Przyznała, iż zameldowała oskarżonego w swoim mieszkaniu. Zeznała, iż leczyła się psychiatrycznie, zażywała leki i korzystała z pomocy (...)u. Podała, iż w okresie marca 2007 r. do 8 czerwca 2007 roku przebywała na leczeniu w Instytucie (...) przy ul. (...) w W. w trybie art.

29 Ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. Zeznała, iż oskarżony wiedział o jej chorobie i problemach zdrowotnych, był tego świadomy. Świadek opisała, iż w dniu 8 czerwca 2007 r. bezpośrednio po wyjściu ze szpitala, R. R. wraz ze swoim kolegą zawieźli ją do notariusza. Potwierdziła, iż na miejscu podpisała jakieś dokumenty ale nie była świadoma, iż udzieliła pełnomocnictwa R. R. do sprzedaży jej mieszkania. Przyznała także, iż podpisała oświadczenie, które przedłożył jej oskarżony, które dotyczyło sprzedaży mieszkania. Pokrzywdzona zeznała, iż ona nie chciała sprzedawać mieszkania. Oskarżony wraz z kolegą tłumaczyli, iż nie dojdzie do sprzedaży mieszkania, a oświadczenie jest na wszelki wypadek. Pokrzywdzona opisała, iż w swoim mieszkaniu przebywała do końca czerwca, później zaś opuściła je, gdyż oskarżony miał je wyremontować. Świadek opisała, iż przebywała w różnych miejscach, w tym na kempingu na W. a później w mieszkaniu przy Al. (...), na ul. (...). Oskarżony cały czas twierdził, iż jeszcze trwa remont w jej mieszkaniu. Z zeznań R. G. wynika, iż o sprzedaży mieszkania dowiedziała się dopiero, gdy ponownie trafiła do szpitala w sierpniu 2007 r. Po opuszczeniu szpitala zmuszona była do zamieszkania w schroniskach dla bezdomnych.

W ocenie Sądu, R. G. potrafiła w sposób pełny i rzeczowy opowiedzieć o swojej sytuacji i zaistniałych zdarzeniach dotyczących działań oskarżonego na jej szkodę.

Zeznania świadka w tym zakresie, Sąd ocenia jako rzeczowe, logiczne i szczegółowe. Świadek zeznawała w obecności biegłej psycholog M. G., która na podstawie obserwacji świadka oraz po analizie jej zeznań złożonych w sprawie wydała pisemne opinie w zakresie oceny relacji, postawy świadka z psychologicznego punktu widzenia.

Biegła oceniła, iż zeznania R. G. mogą stanowić wartościowy materiał. Biegła zaopiniowała, iż cechy psychofizyczne R. G. pozwoliły jej na zapamiętanie i odtworzenie spostrzeżeń podczas zdarzeń, w których uczestniczyła. Biegła nie stwierdziła w jej zeznaniach zniekształceń. Wskazała, że świadek relacjonuje zgodnie ze swoimi możliwościami i w sposób dla niej charakterystyczny.

Biegła oceniła również, iż pokrzywdzona nie miała zachowanej zdolności do prawidłowego pojmowania działań podjętych w celu i związanych ze sprzedażą mieszkania przy ul. (...) w czerwcu 2007 r. i. Nie rozumiała dokładnie, czego przedmiotowe upoważnienie dotyczy i jakie skutki może wywołać fakt podpisania przez nią upoważnienia udzielonego oskarżonemu. Będąc wtedy pod wpływem leków psychotropowych, nie zdawała sobie sprawy z tego, co wówczas robi.

Zawarte w tych opiniach wnioski okazały się spójne, pełne, logiczne i przekonujące.

Z opinii wynika, że postrzeganie, zapamiętywanie i odtwarzanie zdarzeń przez R. G. mieści się w granicach normy. Biegła stwierdziła, iż świadek nie przejawiała w czasie przesłuchania skłonności do wypełniania luk pamięciowych wyobrażeniami, domysłami konfabulacjami ani celowymi zniekształceniami.

Interpretowane przez świadka zdarzenia nie budzą wątpliwości, co do obiektywnej zdolności do dokonywania spostrzeżeń oraz odtwarzania tego, co była w stanie spostrzec i zapamiętać.

Zeznania świadka R. G. zostały więc zweryfikowane pozytywnie pod kątem wartości psychologicznej przez biegłą M. G., po przeprowadzeniu gruntownego, fachowego i uzasadnionego wywiadu psychologicznego.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd nie miał powodów, aby odmówić wiary opiniującej w przedmiotowej sprawie biegłej M. G.. Opinia biegłej psychologa dotycząca R. G., w ocenie Sądu spełniała, wymogi fachowości i rzetelności, odpowiadała wskazaniom art. 200 § 2 k.p.k., opinia jest jasna, pełna i bezsprzeczna. Biegła jest doświadczonym psychologiem, potrafiącym w sposób jasny i precyzyjny opisać osobę świadka, biorąc za podstawę przeprowadzony ogólny wywiad, całą dokumentację z akt sprawy – w tym dotyczącą leczenia pokrzywdzonej, oraz mając możliwość bezpośredniego udziału w przesłuchaniu R. G. na sali rozpraw. Pamiętać również należy, że opinia biegłej jest istotnym, lecz pomocniczym dla Sądu dowodem. To przecież Sąd dokonuje oceny wiarygodności zeznań świadka w aspekcie całokształtu okoliczności, o których mowa w art. 7 k.p.k. Zaś opinie biegłej stanowiła fachowe i naukowe potwierdzenie spostrzeżeń Sądu i jego wnioskowań pod kątem oceny zeznań świadka w kontekście analizy pozostałych dowodów osobowych i nieosobowych.

Istotne, dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie, były również relacje świadka M. R. - pracownika socjalnego. Świadek opisała sytuację życiową pokrzywdzonej, w okresie kiedy była jej podopieczną. Wskazała, iż osoba ta jest samotna, schorowana, ma dużą wadę wzorku, ma zdiagnozowane zaburzenia psychiczne i korzysta z pomocy O. (...) (...). Osoba ta jest niepełnosprawna i nieporadna. Świadek oceniła pokrzywdzoną, jako osobę nadmiernie ufającą ludziom. Opisała, iż pokrzywdzona prowadziła otwarty dom, dużo osób ją odwiedzało, opiekowała się bezdomnymi osobami, które ją często wykorzystywały. Świadek podała, iż ostrzegała pokrzywdzoną, ale nie przyniosło to rezultatu.

Świadek potwierdziła, iż podczas jej wizyt w mieszkaniu pokrzywdzonej, zdarzyło się kilka razy natrafić na ślady libacji, widziała także pokrzywdzoną pod wpływem alkoholu. Świadek podała, iż pokrzywdzona była osobą uzależniona od benzodiazepiny, a tym samym występowały u niej problemy z pamięcią. Oceniała, iż stan pokrzywdzonej podczas jej odwiedzin w szpitalu był lepszy.

Świadek przyznała, iż w mieszkaniu pokrzywdzonej przebywał też R. R., którego widywała tam podczas swoich wizyt. Oskarżony mówił jej, że opiekuje się R. G., pomaga jej. Widywała także jeszcze jednego mężczyznę w jej mieszkaniu ale kiedy dzwoniła domofonem osoba ta uciekała z mieszkania. Wiedziała, iż oskarżony wiosną 2007 r. został zameldowany w mieszkaniu pokrzywdzonej. Z zeznań świadka wynika, iż pokrzywdzona w grudniu 2007 r. zniknęła, nie było z nią kontaktu. Próbowła ją odwiedzić, jednakże nie mogła jej zastać w mieszkaniu. Pewnego razu spostrzegła, że drzwi wejściowe do mieszkania zostały zmienione. Z relacji zaś sąsiada pokrzywdzonej dowiedziała się, że R. G. wyprowadziła się a lokal stoi pusty. Wobec pozyskanej informacji o wyprowadzce podopiecznej, zwróciła się do Spółdzielni mieszkaniowej (...) z zapytaniem o okoliczności zbycia mieszkania. Spółdzielnia odpowiedziała, iż R. G. sprzedała mieszkanie w dniu 20.06.2007 r. przez swojego pełnomocnika - R. R., kupującemu J. Z.. Świadek podała, iż skontaktowała się z przyjaciółką pokrzywdzonej, która była również zaskoczona tą informacją i nie wiedziała, iż R. G. wyprowadziła się. Świadek podała, iż zadzwoniła na telefon komórkowy R. G., który odebrał oskarżony. Oskarżony twierdził, iż remontuje mieszkanie, a pokrzywdzoną zabrał do siebie i nie chciał podać miejsca gdzie przebywa. Oświadczył także, iż pokrzywdzona wie, że mieszkanie zostało sprzedane. Świadek podała, iż w dniu 03.08.2007 r. dowiedziała się, że pokrzywdzona przebywa (...) na ul. (...) w W., zaś we wrześniu 2007 r. pokrzywdzona sama poinformowała ją, iż przebywa w noclegowni.

Świadek opisała, iż pokrzywdzona nie mówiła jej nigdy o zamiarze sprzedaży mieszkania. Z rozmowy z pokrzywdzoną wynikało, że mieszkanie jest remontowane, a nie, że zostało sprzedane. Z relacji świadka wynika, iż pokrzywdzona miała poczucie, iż wróci do swojego mieszkania po remoncie. Świadek potwierdziła także, iż pokrzywdzona mówiła jej o udzieleniu jakichś upoważnień oskarżonemu. Nie wiedziała jednak w jakich okolicznościach to nastąpiło. Wspomniała także, iż z informacji jakie posiadała, mieszkanie pokrzywdzonej było zadłużone czynszowo.

W ocenie Sądu depozycje uzyskane z przesłuchań świadka M. R. należy uznać, jako wewnętrznie spójne, logiczne oraz korespondujące z dowodami dokumentarnymi, jak i zeznaniami pokrzywdzonej. Tym samym zasługują na miano wiarygodnych i mogą stanowić podstawę dokonywania ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Warto zauważyć, że świadek jest osobą obcą dla oskarżonego oraz dla pokrzywdzonej. Kontaktowała się z pokrzywdzoną wyłącznie w związku z wykonywaniem swoich obowiązków pracowniczych, toteż nie sposób jest przypuszczać, aby pracownica socjalna była zainteresowana określonym rozstrzygnięciem tej sprawy; aby zeznawała na korzyść jednej ze stron. Świadek opisała zdarzenia w których uczestniczyła, a mianowicie przebieg spotkań z pokrzywdzoną. Zrelacjonowała sytuację pokrzywdzonej, jej sposób życia a także zaobserwowane przez nią okoliczności. W ocenie Sądu świadek zeznawał zgodnie z prawdą, własnymi spostrzeżeniami. Zeznania świadka należy ocenić jako w pełni obiektywne, szczerze i rzetelne, cechując się szczegółowością relacji i jednoznacznością.

Z zeznań świadka wynika kluczowa dla niniejszej sprawy kwestia, iż pokrzywdzona jest i była w okresie objętym tym postępowaniem - osobą nieporadną, wymagającą opieki i wsparcia. Pokrzywdzona nie zamierzała sprzedawać swojego mieszkania pomimo, że udzieliła pełnomocnictwa oskarżonemu uprawniającego go do dokonania tej czynności, jednakże nie była tego świadoma. Oskarżony przebywając w mieszkaniu R. G. wiedział, iż leczy się ona psychiatrycznie, zażywa leki psychotropowe i wymaga opieki, oraz że nie jest zdolna do świadomego podejmowania określonych decyzji w wyniku choroby, co w wyrachowany sposób wykorzystał. Podejmował konkretne, świadome kroki aby doprowadzić

pokrzywdzoną do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Spowodował, iż pozyskał jej zaufanie, co umożliwiło mu zameldowanie się w mieszkaniu R. G., dokonał uprzednio spłaty zadłużenia czynszowego, aby mieszkanie nie było zadłużone a następnie doprowadził do sytuacji, w której pokrzywdzona udzieliła mu notarialnego pełnomocnictwa do sprzedaży mieszkania, co następnie zrealizował.

Zeznania świadka M. R. w zakresie osobowości pokrzywdzonej korespondują z opinią (...) (...) Ośrodek (...) „(...) z D. (...)” z której wynika, iż R. G. jest osoba bardzo wrażliwą, uczciwą i chętnie włączającą się w życie społeczne Ośrodka. Pomimo swojej bardzo trudnej sytuacji życiowej, zdrowotnej i środowiska, w którym funkcjonowała, nie zatraciła cech osoby życzliwej, przyjacielskiej w relacjach z innymi mieszkańcami. Powyższa opinia potwierdza także, iż pokrzywdzona stała się osobą bezdomną.

Sąd uznał również zeznania świadka M. C. za wiarygodne w tym sensie, iż przedstawiały wersję zdarzeń zgodną z posiadaną przez nią wiedzą. Wypowiedzi w/w świadka będącego dla stron znajomą, Sąd ocenił szczególnie wnikliwie. Jej zeznania potwierdzają, że R. R. sprzedał mieszkanie R. G.. Świadek z relacji pokrzywdzonej wiedziała, iż straciła mieszkanie, a udział w tym miał oskarżony. Natomiast oskarżony mówił jej żeby się tym nie interesowała. Wiedziała, iż oskarżony mieszkał u R. G., gdyż nie miał gdzie, a ona go przygarnęła. Zeznała, iż oskarżony pomagał pokrzywdzonej, chodził czasami z nią do lekarza, gotował. Świadek przyznała, iż pokrzywdzona była chora, leczyła się neurologicznie, brała różne leki i nie radziła sobie w normalnym życiu. Zeznała, iż kontakt z pokrzywdzoną był utrudniony, czasami była zamyślona i nieobecna. Podała, iż raz była wraz z oskarżonym u pokrzywdzonej w szpitalu na ul. (...) w W..

Zeznania świadka są wprawdzie pośrednim dowodem, gdyż jej wiedza dotycząca zdarzenia pochodziła z przekazu innych osób, jednakże potwierdzają one, że oskarżony mieszkał z R. G., która była osobą nieporadną, leczącą się neurologicznie oraz, że sprzedał jej mieszkanie i że odwiedził ją w szpitalu psychiatrycznym. Zdaniem Sądu jej zeznania cechował obiektywizm.

Sąd ocenił szczególnie wnikliwie zeznania świadka J. P. będącego znajomym oskarżonego. Nie ulega wątpliwości, iż świadek mógł mieć interes w korzystnym dla oskarżonego rozstrzygnięciu. Świadek opisał okoliczności poznania oskarżonego i pokrzywdzonej. Podał, iż R. G. zapoznał przez oskarżonego. Zeznania świadka potwierdzają, iż R. G. leczyła się psychiatrycznie. Wiedział o tym z relacji samej pokrzywdzonej, oskarżonego oraz własnych obserwacji. Widział jak zażywała przy nim leki. Przyznał także, iż pokrzywdzona nadużywała alkoholu, który dosyć często z nimi piła.

Zeznał, iż oskarżony jeździł z nią do lekarzy, robił zakupy. Potwierdził, iż oskarżony mieszkał u R. G., miał wynajmować od niej pokój. Świadek podał, iż pokrzywdzona była przytłumiona w wyniku zażywania leków psychotropowych. Podał także, iż osoba ta potrzebowała pomocy bo sama sobie nie radziła. Świadek nie wiedział nic na temat sprzedaży mieszkania R. G., wskazał, że pokrzywdzona nie wspominała, iż chce sprzedać mieszkanie. Oskarżony również nie mówił mu nic na ten temat. Nie widział także większej gotówki u oskarżonego. Zaprzeczył aby pokrzywdzona nocowała u niego kiedykolwiek w mieszkaniu. Podał, iż była jedynie w odwiedzinach. Z zeznań świadka wynika także, iż kontakt z oskarżonym ustał w 2007 r. Wskazał, iż podczas próby skontaktowania się z oskarżonym udał się na u. H. pod adres zamieszkania R. G. ale nikt nie otwierał. Od dozorczy dowiedział się, iż pokrzywdzona wyprowadziła się ze swojego mieszkania.

Sąd dał tylko częściowo wiarę zeznaniom J. P.. albowiem w ocenie sądu, są one pozbawione obiektywizmu wobec relacji jakie wiązały świadka z oskarżonym – będącego jego znajomym. Zeznania zasługują na wiarę w bezspornych kwestiach, a mianowicie odnośnie leczenia się psychiatrycznego R. G., świadomości oskarżonego dotyczącej choroby pokrzywdzonej, zamieszkiwania R. R. w mieszkaniu pokrzywdzonej, braku woli sprzedaży mieszkania przez pokrzywdzoną, a także wyprowadzenie się pokrzywdzonej z mieszkania. Zeznania w tym zakresie są logiczne, spójne, zbieżne ze sobą jak i z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie.

W ocenie Sądu na uwzględnienie zasługiwały zeznania świadka J. Z., który zakupił mieszkanie R. G.. Świadek potwierdził, iż ogłoszenie o sprzedaży tego mieszkania, znalazł w agencji nieruchomości, w której pracowała jego znajoma. W ofercie podany był numer kontaktowy do R. R.. Był zainteresowany kupnem mieszkania, dlatego też

nawiązał kontakt z oskarżonym. Potwierdził, iż przed zakupem oglądał mieszkanie, w którym obecni byli R. G. i R. R.. W mieszkaniu tym był kilka razy. Świadek wskazał, iż sprzedaż mieszkania miała odbyć się przez pełnomocnika, którym ustanowiony został R. R.. Wobec tej okoliczności, świadek podał, iż chciał się upewnić, że właścicielka chce sprzedać mieszkanie i czy rzeczywiście udzieliła pełnomocnictwa R. R. do jego sprzedaży. W trakcie wizyty w mieszkaniu R. G. i w rozmowie z nią, potwierdziła ona udzielenie pełnomocnictwa uprawniającego do sprzedaży jej mieszkania R. R.. Świadek zeznał, iż zachowanie pokrzywdzonej nie wskazywało na bycie w stanie po zażyciu alkoholu bądź innych środków. W ocenie świadka zachowanie pokrzywdzonej nie wzbudzało podejrzeń ani żadnych wątpliwości.

Świadek potwierdził, iż wszystkie formalności związane z kupnem mieszkania załatwiał już z R. R., jako osobą upoważnioną. Potwierdził, iż u notariusza stawiał się on, zaś w imieniu sprzedającej R. R. wraz ze stosownym pełnomocnictwem. Z zeznań świadka wynika, iż część pieniędzy tytułem zapłaty ceny za mieszkanie przekazał oskarżonemu w gotówce w kancelarii notarialnej, zaś pozostałą część przełał na wskazane w akcie notarialnym konto bankowe. Wskazał, iż mieszkanie nie było zadłużone.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka J. Z., bowiem świadek obiektywnie przedstawiał zdarzenie, w którym uczestniczył i przedstawił wersję zdarzeń zgodną z posiadaną przez niego wiedzą. Podkreślenia wymaga, iż jest on osobą zupełnie obcą dla oskarżonego, jak i dla pokrzywdzonej. Zeznania są wyważone i spójne, tworząc logiczną całość. Odnosząc się, zaś do rozbieżności co do oceny stanu świadomości pokrzywdzonej w zakresie zamiaru sprzedaży mieszkania wskazać należy, iż świadek ten miał krótkotrwały kontakt z pokrzywdzoną, w trakcie którego potwierdziła ona jedynie, iż udzieliła pełnomocnictwa R. R., czemu nie zaprzeczała w trakcie trwania postępowania. Tym samym zeznania świadka należy uznać za wiarygodne. Świadek - jak sam przyznał - wszelkie formalności związane z zawarciem transakcji i jej realizacją załatwiał z R. R..

Zeznania świadka K. P. niczego nie wniosły do sprawy. Nie miała ona żadnej wiedzy na temat zaistniałego zdarzenia.

W toku postępowania przygotowawczego dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów. Została ona wykonana przez ekspertów z Biura (...). Celem przeprowadzonego badania miało być udzielenie odpowiedzi na pytanie czy dokumenty w postaci: umowy o prowadzenie konta dla osób fizycznych nr KO \ (...) zawartej pomiędzy R. R., a przedstawicielem (...) Banku S.A., karty wzoru podpisu, wniosku o wydanie karty (...) zostały nakreślone przez R. R.. Na podstawie przeprowadzonych badań biegli stwierdzili, że podpisy złożone na ww. dokumentach zostały nakreślone przez R. R..

Sąd w całości dał wiarę opinii biegłego z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów. Opinia ta jest spójna, pełna i jasna. Została sporządzona w sposób sumienny i rzetelny, po przeprowadzeniu przez biegłego stosownych badań, w oparciu o wiedzę teoretyczną biegłego i jego doświadczenie zawodowe. Z opinii jednoznacznie wynika, iż podpisy na przedmiotowych dokumentach, zostały złożone przez R. R..

Ze względu na wątpliwości, co do poczytalności oskarżonego R. R. w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu, dopuszczono dowód z opinii sądowno-psychiatrycznej dot. oskarżonego. Z przedstawionej przez biegłych psychiatrów I. K. i S. F. pisemnej opinii sądowno-psychiatrycznej (k. 188-189) wynika, że u oskarżonego R. R. nie stwierdzono choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznano u niego szkodliwe używanie alkoholu. Ten stan psychiczny badanego - w odniesieniu do zarzucanego mu czynu - nie znosił ani nie ograniczał jego zdolności rozpoznania znaczenia czynów i zdolności pokierowania swoim postępowaniem, a jego poczytalność nie budzi wątpliwości. Stan psychiczny oskarżonego pozwalał mu na udział w czynnościach procesowych i prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny. Przedmiotowa opinia jest w pełni miarodajna. Jest ona sformułowana jasno i kategorycznie, sporządzona została przez biegłych, dysponujących wiadomościami specjalnymi i w oparciu o wskazania wiedzy i swoiste dla każdej z dziedzin metody badawcze, a treść opinii pisemnej złożonej przez biegłych nie zawiera żadnych sprzeczności.

Z opinii biegłych psychiatrów I. K. i S. F. (k. 650-652) dopuszczonych w postępowaniu sądowym wynika, iż u oskarżonego nie stwierdzono choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, rozpoznano uzależnienie od

alkoholu, a nie jak poprzednio używanie szkodliwe alkoholu. Biegli jednoznacznie stwierdzili, że stan psychiczny oskarżonego nie znosił ani nie ograniczał jego zdolności do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, zaś jego poczytalność nie budziła wątpliwości. O ile tempore criminis badany wprawiał się w stan nietrzeźwości, było to upicie zwykłe, którego skutki były mu znane.

Swoje ustalenia biegli poczynili m.in. w oparciu o badanie oskarżonego. Prezentowane przez biegłych wnioski są wynikiem prawidłowego rozumowania, zgodnego z zasadami logiki i nie budzącego wątpliwości w świetle wiedzy powszechnej, jaką dysponuje Sąd. Zatem podkreślić należy, że u oskarżonego biegli nie stwierdzili objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznano natomiast uzależnienie od alkoholu. Jeśli chodzi o stan psychiczny badanego, należy podnieść, że biegli jednoznacznie wskazali, że w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu, nie znosił, ani nie ograniczał jego zdolności do rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem - w rozumieniu art. 31 § 1 i 2 k.k.

Przymiot wiarygodności należało przyznać również powołanym już wcześniej, pisemnym opiniom biegłych – psychologów odnoszących się do pokrzywdzonej R. G.. Dokumenty te sporządzone zostały w rzetelny sposób, wnioski w nich zawarte są logiczne, jasne oraz jednoznaczne, a nadto w należyty sposób uzasadnione przy czym brak jest okoliczności, które podważałyby ich wiarygodność. Zauważyć należy także, iż żadna z opinii nie była kwestionowana przez strony w toku postępowania.

Pozostały materiał dowodowy ujawniany na rozprawie w trybie art. 393 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 394 § 2 k.p.k. na k. 915-916, 921, akt sprawy, a nieomówiony powyżej, nie był kwestionowany. Opinie sądu-psychoiatryczne dotyczące oskarżonego, a także opinie sądu-psychologiczne są one pełne, jasne i bezspreczne. Zostały sporządzone zgodnie ze wskazaniami art. 200 § 2 k.p.k. i art. 202 § 4 k.p.k., w oparciu o aktualne wskazania wiedzy medycznej, a wnioski w nich zawarte są logiczne i jasne. Badania zostały wykonane przez uprawnionych biegłych w pełni rzetelnie i profesjonalnie. Protokoły z czynności procesowych (protokoły oględzin, zatrzymania), Sąd ocenia jako sporządzone przez uprawnione osoby zgodnie ze wskazaniami procedury. Dokumenty te zostały sporządzone przez kompetentne osoby w ramach wykonywanych przez nie czynności, a strony w toku przewodu sądowego nie kwestionowały ich prawdziwości; również sąd dokonując ich kontroli od strony formalnej i zawartości merytorycznej nie dopatrył się uchybień ani śladów wskazujących na ich fałszowanie. Karty karne są natomiast wyznacznikiem uprzedniej postawy oskarżonego wobec norm prawa karnego.

W tak ustalonym stanie faktycznym i ocenionych dowodach Sąd uznał, iż wina oskarżonego R. R. i fakt popełnienia przez niego zarzucanego mu czynu z art. 286 § 1 k.k. nie budzi wątpliwości.

Przestępstwo stypizowane w przepisie art. 286 § 1 k.k. polega na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym poprzez wprowadzenie w błąd, wyzyskanie błędu lub niezdolności należytego pojmowania przedsiębranego działania. Celem działania sprawcy jest dążenie do osiągnięcia korzyści majątkowej. Omawiane przestępstwo zachodzi więc, gdy łącznie spełnione są następujące warunki: sprawca działa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadza inną osobę w błąd albo wykorzystuje jej błąd lub niezdolność do należytego pojmowania przedsiębranego działania i w ten sposób doprowadza ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Opisane przestępstwo jest przestępstwem skutkowym. Jest ono dokonane z chwilą niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego.

Przestępstwo oszustwa określone w art. 286 § 1 k.k. jest przestępstwem umyślnym, zaliczonym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Charakterystyczny dla strony podmiotowej tego przestępstwa zamiar bezpośredni powinien obejmować zarówno cel działania sprawcy, jak i sam sposób działania zmierzającego do zrealizowania tego celu. Przypisanie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. wiąże się z wykazaniem, że sprawca obejmował swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim kierunkowym wprowadzenie w błąd innej osoby oraz to, że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. (postanowienie Sądu Najwyższego z 04.01.2011 r., III KK 181/10, OSNKW 2011/3/27).

R. R., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził R. G. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) o powierzchni użytkowej 35,20 m², znajdującego się w budynku przy ul. (...) w W.. Oskarżony wyzyskał niezdolność R. G. do należytego pojmowania przedsiębranego działania wywołaną chorobą, doprowadził do podpisania przez nią pełnomocnictwa, na mocy którego następnie sprzedał przysługujące jej spółdzielcze własnościowe prawo do ww. lokalu J. Z. za kwotę 200.000 zł., po czym przyjął od kupującego zapłatę i nie przekazał uzyskanych pieniędzy R. G., zatrzymując je dla siebie.

Z treści opinii sądowo –psychologicznej dotyczącej świadka R. G. wynika, iż z powodu choroby nie miała ona zachowanej zdolności do prawidłowego zarejestrowania przebiegu zderzeń w czerwcu 2007 r. i należytego pojmowania działań podjętych w celu i związanych ze sprzedażą mieszkania przy ul. (...). R. G. nie rozumiała dokładnie, czego upoważnienie dotyczy i jakie skutki może wywołać fakt podpisania przez nią upoważnienia. Będąc wtedy pod wpływem leków psychotropowych, nie zdawała sobie sprawy z tego co robi.

Oskarżony zdając sobie sprawę ze stanu w jakim znajdowała się pokrzywdzona, doprowadzając do podpisania przez nią upoważnienia wyzyskał więc niezdolność R. G. do rozpoznania znaczenia przedsiębranego działania. Oskarżony wiedząc, że pokrzywdzona nie jest świadoma podejmowanych przez siebie decyzji wykorzystał sytuację i doprowadził ją do udzielenia mu notarialnego pełnomocnictwa do sprzedaży mieszkania przy ul. (...), które następnie sprzedał.

Bez wątpienia można stwierdzić, że oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w sposób zaplanowany, przemyślany i z zamiarem bezpośrednim. Doprowadził do podpisania przez R. G. pełnomocnictwa, na mocy którego następnie sprzedał przysługujące jej spółdzielcze własnościowe prawo do ww. lokalu J. Z. za kwotę 200.000 zł., po czym przyjął od kupującego zapłatę i nie przekazał uzyskanych pieniędzy R. G., zatrzymując je dla siebie.

Pomiędzy rozporządzeniem mieszkaniem pokrzywdzonej, a uzyskaniem korzyści przez oskarżonego wystąpił związek przyczynowo skutkowy. Swoim zachowaniem doprowadził do tego, iż R. G. utraciła swoje mieszkanie, a tym samym dach na głowę i została osobą bezdomną.

Oskarżony działał z zamiarem kierunkowym, obejmując swoją świadomością wszystkie znamiona czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k. i mając na celu osiągnięcie korzyści majątkowej.

Całokształt okoliczności – uzyskanie pełnomocnictwa poprzez wyzyskanie niezdolność do świadomego podejmowania określonych decyzji, a następnie zawarcie umowy sprzedaży mieszkania świadczy jednoznacznie, iż oskarżony działał z góry powziętym zamiarem doprowadzenia pokrzywdzonej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Przy wymiarze kary sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 k.k. zgodnie z którymi sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę, sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego.

Uznając winę oskarżonego R. R. w zakresie przestępstwa oszustwa, Sąd na podstawie art. 286 § 1 k.k. w brzmieniu z daty popełnienia przestępstwa, przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę dwóch lat pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. w brzmieniu z daty popełnienia przestępstwa, przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. karę grzywny 100 (stu) stawek dziennych określając wysokość stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych.

Sąd uznał, że dawna ustawa karna będzie względniejsza dla oskarżonego z uwagi na całokształt elementów penalnych (kara, warunkowe zawieszenie i środki probacyjne), stąd powołał w podstawie wymiaru kary przepis art. 4 § 1 k.k.

W ocenie Sądu zachowanie oskarżonego charakteryzuje się bardzo dużym stopniem społecznej szkodliwości. Przepięstwa oszustwa są niestety dość częstym zjawiskiem w naszym kraju. Rodzi to narastanie w społeczeństwie poczucia zagrożenia. Zamiar oskarżonego nakierowany na osiągnięcie korzyści majątkowej kosztem innych osób należy w tym kontekście ocenić jako wysoce naganny. Jest to bowiem działanie wymierzone nie tylko w konkretną osobę, ale również w zasady wzajemnych relacji, na których opiera się prawidłowe funkcjonowanie społeczeństwa. Zachowanie oskarżonego niewątpliwie godzi w prawidłowe funkcjonowanie społeczeństwa i może rodzić podobną postawę u innych osób.

Stopień winy R. R. Sąd również uznał za znaczny. Oskarżony miał pełną świadomość swojego przestępczego działania. W chwili popełnienia czynu oskarżony był osobą dojrzałą życiowo, w pełni poczytalną, zdającą sobie sprawę z bezprawności swojego zachowania. Jako osoba dorosła musiał rozumieć bezprawność i konsekwencje swojego zachowania. Nie zachodziła przy tym żadna okoliczność wyłączająca bezprawność czynu, bądź winę oskarżonego. Żaden z przeprowadzonych dowodów nie wskazuje, aby nie można było wymagać od oskarżonego zachowania zgodnego z prawem w tej konkretnej sytuacji. Oceniając stopień zawinienia oskarżonego, Sąd wziął także pod uwagę (jako okoliczność obciążającą) fakt, iż oskarżony działał z zamiarem przemyślanym.

Mając na uwadze wszystkie elementy przedmiotowe i podmiotowe stopnia społecznej szkodliwości, w oparciu o przesłanki sądowego wymiaru kary wynikające z art. 53 k.k., Sąd uznał, iż współmierną do stopnia winy będzie kara 2 lat pozbawienia wolności.

Jako okoliczność obciążającą Sąd wziął pod uwagę przede wszystkim rodzaj i charakter naruszonego dobra, zakres wyrządzonej szkody, a także sposób popełnienia przestępstwa poprzez wykorzystanie położenia schorowanej osoby, która okazała mu ogromne wsparcie i pomoc, której nie umiał w najmniejszym stopniu uszanować.

Sąd nie mógł też pominąć, że oskarżony działał powodowany wyłącznie motywacją majątkową; zamiast w drodze wynagrodzenia z zatrudnienia, oskarżony zdecydował się na obranie drogi przestępstwa i oszukanie chorej osoby, która podała mu pomocną dłoń. Swoim karygodnym zachowaniem pozbawił R. G. dachu nad głową, pokrzywdzona od 2007r. do chwili obecnej pomieszkuje w różnych ośrodkach dla bezdomnych. Dokonując oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu Sąd nie mógł w końcu pominąć wysokości wyrządzonej szkody - kwota 200.000 zł. jest kwotą relatywnie wysoką i stanowi kwotę znacznie przewyższającą środki dostępne dla większości członków społeczeństwa. Sąd miał też na względzie, że R. R. jest osobą, która nie prowadzi ustabilizowanego trybu życia, nie ma stałej pracy, ani miejsca zamieszkania, oraz jest karany – za popełnienie przestępstwa oszustwa, natomiast jako okoliczności łagodzący Sąd przyjął, że w czasie popełnienia czynu nie był karany.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd miał na względzie, by podziałała ona wychowawczo i zapobiegawczo wobec oskarżonego oraz aby w sposób właściwy wpłynęła na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. W ocenie Sądu jedynie umieszczenie R. R. w warunkach izolacji zakładu karnego pozwoli na realizację prewencyjnego i wychowawczego celu kary. Stanowisko takie potwierdza zachowanie oskarżonego, który po popełnieniu zarzucanego, mu czynu popełnia kolejne przestępstwa oszustwa, (wyrok Sądu (...) W. sygn. akt III K 1092/14), udowodnił tym samym, że nie jest on w stanie normalnie funkcjonować w społeczeństwie. W ocenie Sądu, tylko umieszczenie go w zakładzie karnym może wzbudzić u niego przekonanie o konieczności przestrzegania norm prawnych.

W przekonaniu Sądu orzeczona kara 2 lat pozbawienia wolności nie przekracza swą dolegliwością stopnia winy oskarżonego i we właściwy sposób zadziała na niego wychowawczo i zapobiegawczo, a także we właściwy sposób wpłynie na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. W ocenie Sądu orzeczona kara jest wystarczająca dla osiągnięcia celów wychowawczo-prewencyjnych wobec oskarżonego, jak i wobec innych potencjalnych sprawców tego rodzaju przestępstw. Nadto powinna ona utwierdzić w świadomości prawnej społeczeństwa prawidłowe postawy wobec prawa i wzbudzić u oskarżonego przekonanie o konieczności przestrzegania norm prawnych oraz wykształcić krytyczny stosunek do popełnionych przez niego czynu. Pamiętać również należy, iż przestępstwo oszustwa jest zagrożone karą od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności. Tym samym wymierzona oskarżonemu kara 2 lat pozbawienia wolności nie może zostać uznana za niewspółmiernie surową do stopnia zawinienia R. R. Z uwagi

na dyrektywę prewencji ogólnej wymierzona oskarżonemu kara miała także na celu wyrobienie u oskarżonego przekonania o nieuchronności sankcji, a tym samym nieopłacalności popełnienia przestępstw, a także ugruntowania poczucia obowiązywania określonych norm i wartości.

Wobec ujawnienia powyższych okoliczności Sąd uznał, że oskarżonego R. R. należy wychowywać w ramach reżimu więziennego. Izolowanie oskarżonego od społeczeństwa jest w ocenie Sądu celowe i współmierne do czynu, który popełnił w ustalonych przez Sąd okolicznościach.

Natomiast orzeczona wobec oskarżonego na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wyroku kara grzywny 100 (stu) stawek dziennych określając wysokość stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych spełnia wymogi zarówno prewencji indywidualnej jak i generalnej i spełnia wobec tego oskarżonego również funkcję represyjną. Ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 10 zł, a więc w najniższych granicach ustawowych „widełek”, Sąd kierował się przesłanką z art. 33 § 3 k.k., uwzględniając dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe.

Realizując cele postępowania karnego, zgodnie z treścią art. 46 § 1 k.k. w brzmieniu z daty popełnienia przestępstwa, przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. Sąd nałożył na oskarżonego R. R. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej R. G. kwoty w wysokości 200.000 złotych.

Ponieważ szkoda została bezspornie wyrządzona, a oskarżony jej nie naprawił, w świetle złożonego w tym przedmiocie wniosku, to należało orzec ww. obowiązek w punkcie III wyroku. Naprawienie szkody jest jednym z podstawowych celów prawa karnego, a jednocześnie uświadomi sprawcy nieopłacalność popełniania przestępstw.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. w brzmieniu z daty popełnienia przestępstwa, przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności, Sąd zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie w dniach: od 3 marca 2017 r., od godz. 6.20 do dnia 20 września 2017 r.

Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. B. koszty pomocy prawnej udzielonej R. R. z urzędu, powiększone o kwotę podatku VAT w obowiązującej stawce.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, przejmując je w całości na rachunek Skarbu Państwa, uznając, że z uwagi na brak stałej pracy i w związku z tym brak stałych dochodów, uiszczenie kosztów sądowych byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

Mając powyższe na względzie, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.